

Studiowanie osób G/głuchych i słabosłyszących 10



Joanna Sztobryn-Giercuszkiewicz
Kierownik Biura ds. Osób Niepełnosprawnych PŁ, coach,
psycholog, doradca zawodowy osób niepełnosprawnych

Sytuacja osób z dysfunkcją słuchu, które decydują się na kontynuację kształcenia na poziomie wyższym jest trudna, a sami studenci nie (do) słyszący są dużym wyzwaniem dla uczelni. Bariery komunikacyjne, brak elementarnej wiedzy środowiska osób słyszących na temat języka i kultury Głuchych, wielkie zróżnicowanie wśród samych osób z wadą słuchu czy stereotypowe postawy to tylko niektóre przyczyny faktu, że niewielu głuchych studiuje na polskich uczelniach. Jednak, jak pokazują historie G/głuchych absolwentów coraz liczniejszych, przyjaznych szkół wyższych, przy obustronnym zaangażowaniu i chęci wzajemnego poznania się możliwy jest akademicki sukces osób nie (do) słyszących.

Niesłyszący, głuchy czy Głuchy?

Szacuje się, że w Polsce ok. 100 tys. osób ma wrodzony ubytek słuchu (szacunki te nie obejmują osób słyszących, które tracą zdolność prawidłowego słyszenia wraz z wiekiem lub w wyniku np. chorób i innych negatywnych oddziaływań). Należy mieć świadomość, że środowisko osób z dysfunkcją słuchu jest niezwykle zróżnicowane. W literaturze możemy napotkać na różnorodne określenia osób z dysfunkcją słuchu: niesłyszący, głuchy, Głuchy, głuchoniewidomy, niedosłyszający i słabosłyszący. O ile czasem postuluje się używanie określenia „niesłyszący”, jako mniej stygmatyzującego, o tyle same osoby głuche nie traktują określenia „głuchy” jako ob-

rażliwego – wręcz przeciwnie, silnie się z nim identyfikują.

W społeczności głuchych istnieje natomiast rozróżnienie na „Głuchy” i „głuchy”. „Głuchy” to osoba, która utożsamia się ze społecznością Głuchych i jej kulturą, natomiast „głuchy” to osoba niesłysząca, która z medycznego punktu widzenia nie słyszy, ale społecznie nie identyfikuje się z Głuchymi.

Osoba głucha, dobrze zrehabilitowana, jest w stanie dość dobrze funkcjonować w społeczności słyszących, jednak bardzo trudno jest jej z nią się utożsamiać. Osoby całkowicie pozbawione słuchu traktują swoją głuchotę jako element identyfikacji kulturowej, a nie jako rodzaj upośledzenia. Nie uważają się więc za niepeł-

nosprawne, ale należące do innej kultury, podobnie jak inne mniejszości etniczne w naszym kraju.

Konsekwencje ubytku słuchu

Trudności w odbieraniu dźwięków przekładają się na trudności funkcjonalne osób nie(do)słyszających. Te najbardziej powszechne problemy to m.in. utrudniona komunikacja z otoczeniem, bardzo zróżnicowany poziom rozumienia mowy i odczytywania mowy z ust, a także niewystarczająca znajomość języka polskiego. Problemy komunikacyjne osób niesłyszących nie zawsze są bezpośrednio związane z poziomem ubytku słuchu. Dużo zależy od wyborów edukacyjnych, jakich dokonują rodzice dziecka głuchego od samego

początku jego szkolnej drogi.

Najistotniejsze konsekwencje wczesnej utraty słuchu występują w sferze zdolności poznawczych związanych z językiem. Nazywanie przedmiotów, zjawisk i zależności ułatwia proces spostrzegania. Brak lub ograniczenie mowy powoduje trudności w czytaniu, rozumieniu tekstu mówionego i pisanego, oraz znacznie ogranicza zasób słownictwa.

Badania wykazują także, że mimo tego, iż inteligencja osób z dysfunkcją słuchu jest na tym samym poziomie co słyszących, niektóre funkcje psychologiczne mogą być u nich gorzej wykształcone. Dotyczy to np. myślenia abstrakcyjnego czy pamięci słuchowej. Może to mieć negatywny wpływ na komunikację i edukację – a później funkcjonowanie zawodowe osób z dysfunkcją słuchu. Istnieją jednak systemy terapeutyczne wspomagające rozwój tych funkcji u dzieci z niepełnosprawnością słuchu, co pozwala w części wyeliminować te konsekwencje ubytku słuchu.

Różne języki

Osoby niesłyszące komunikują się na wiele sposobów, a dla zdecydowanej większości z nich język polski jest językiem obcym. Głusi przekazują sobie z pokolenia na pokolenie tzw. polski język migowy (PJM). To język naturalny Głuchych, żywy i w pełni komunikatywny. Występują w nim wszystkie zjawiska językowe – wulgaryzmy, slangi młodzieżowe, dowcipy itp.

Istnieje też tzw. język migany (SJM- System Jezykowo-Migowy),

który jest wariantem fonicznego języka polskiego. Z powodu swej niedoskonałości, ten drugi sposób komunikacji nie jest językiem w ścisłym tego słowa znaczeniu. Nie można w nim rozmawiać na każdy temat. Wymyślili go w latach 60-tych słyszący terapeuci, „wyjmując” z naturalnego języka osób głuchych niektóre wyrazy i łącząc je z polską gramatyką. Przygotowany przez słyszących system rehabilitacji i edukacji pozbawił osoby głuche wyboru. Wszyscy musieli zacząć używać języka miganego. Co gorsza – zmieniając Głuchym język, słyszący zaczęli niszczyć ich kulturę.

Osoby głuchoniewidome posłu-



gują się jeszcze innym systemem – tzw. SKOIGN. Komunikacja polega na m.in. kreśleniu liter na dłoni, posługiwaniu się alfabetem Lorma lub innymi systemami przekazu, takimi jak alfabet palcowy lub znaki języka migowego odbierane dotykami.

Prawo do bycia Sobą

Sytuacja osób, które postrzegają się jako Głuche, porównywalna

jest z sytuacją mniejszości językowej, stąd ogromne znaczenie ma sposób, w jaki postrzegane są te osoby i ich problemy w świadomości społecznej. Zabezpieczeniem realizacji podstawowych praw osób Głuchych miała być przyjęta w 2011 r. Ustawa o Polskim Języku Migowym i innych sposobach komunikowania się, w której zagwarantowano osobom niesłyszącym dwa fundamentalne prawa. Po pierwsze, jest to możliwość swobodnego wyboru metody komunikowania się, w szczególności do dwujęzycznego wychowania w rodzinie i procesie edukacji oraz w komunikacji organami administracji państwowej. Po drugie, organy te zobowiązane zostały do przestrzegania dobrych praktyk, poprzez zapewnienie obsługi w języku migowym i innych systemach komunikacji oraz upowszechnianie także upowszechnianie nauki języka migowego i innych sposobów komunikowania się wśród osób zatrudnionych w oświacie, szkolnictwie wyższym i instytucjach prowadzących politykę społeczną.

Jak wskazują sami G/głusi - ustawa ta jednak w bardzo wąskim zakresie reguluje prawo osoby głuchej do pomocy tłumacza języka migowego w różnych placówkach organizacji życia społecznego. Ustawa nie reguluje także problemów edukacyjnych dzieci głuchych. Język migowy nie jest w szkołach dla głuchych wykładany jako przedmiot, a traktowany jedynie jako środek wspomagający komunikację z uczniami. Nauczyciele w szkołach dla głuchych nie mają obowiązku posiadania biegłej znajomości PJM. Wielu głuchych przegrywa także spawy sądowe, gdyż nie mają orientacji

Fot. Ewa Żuber

w tym, co się dzieje na sali, a usta wa nie mówi nic o konieczności powoływania przysięgłych tłumaczy języka migowego.

Na studia? Czemu nie!

Głusi używają polszczyzny jak my języka obcego, dlatego zdobywanie przez nich wykształcenia jest bardzo utrudnione. Według raportu GUS, w roku 2014 w polskich szkołach wyższych studiowało łącznie 1959 niesłyszących i słabosłyszących. To zaledwie 7% wszystkich studiujących osób z niepełnosprawnościami, a ogółu studentów jedynie 0,5%. Głusi nie przychodzą na studia często ze względu na problemy i zaniedbania na wcześniejszych etapach edukacji, czasem też obawiają się barier, jakie napotkają na uczelniach. Główny problem to znalezienie odpowiedniego tłumacza języka migowego. Powinna to być osoba spełniająca standardy tłumacza akademickiego, tzn. sama powinna mieć wyższe wykształcenie, najlepiej pokrewne z kierunkiem studiów, jakie będzie tłumaczyć.

Coraz więcej polskich uczelni oferuje jednak możliwość tłumaczenia zajęć na PJM, korzystania ze specjalistycznego sprzętu wspomagającego edukację osób nie(do)słyszących, lektoraty języków obcych dla osób z dysfunkcją słuchu czy lektoraty języka polskiego jako języka obcego. Studenci często mają możliwość skorzystania z pomocy logopedy, surdopeda-goga czy psychologa – tutora edukacyjnego, który pomoże w bieżących problemach na uczelni.

Dobrych przykładów nie brakuje. Od kilku lat na Uniwersytecie Warszawskim, w ramach lektoratu bolońskiego prowadzony jest lektorat PJM. Podobne kursy odbywają się na Uniwersytecie Wrocławskim. W KUL i Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach ektoraty z języka an-

gielskiego dla osób z dysfunkcją słuchu odbywają się w języku migowym. Często wykorzystywane są dodatkowe pomoce dydaktyczne, tablice interaktywne, filmy z napisami dla niesłyszących, prezentacje multimedialne. Jednak we wszystkich uczelniach kształcenie odbywa się w języku polskim i jego biegłą znajomość musi posiadać niesłyszący kandydat na studia.

Rozwiązania w Politechnice Łódzkiej

Politechnika Łódzka od początku istnienia Biura ds. Osób Niepełnosprawnych aktywnie wspierała studentów z niepełnosprawnością słuchu. W tej chwili ok. 10% spośród niepełnosprawnych studentów PŁ to osoby nie(do)słyszące. Część z nich komunikuje się za pomocą mowy i czyta z ruchu warg. Są także osoby, które wolą pisać, niż mówić i słuchać. Są osoby, które w ogóle nie komunikują się za pomocą mowy. Istnieje wiele przyjętych rozwiązań, które mają za zadanie wyrównywać szanse tych osób na uczelni. Poza tłumaczeniami na język migowy, nie(do)słyszący studenci korzystają ze specjalistycznego sprzętu z Wypożyczalni Sprzętu BON (np. przenośne FM, bardzo przydatne są też dyktafony) oraz specjalizowanych lektoratów języków obcych. Mają także (w uzasadnionych przypadkach) możliwość zmiany formy egzaminu (np. z ustnego na pisemny) lub wydłużenia czasu egzaminu. Ponad 15 największych auli dydaktycznych Politechniki Łódzkiej wyposażonych jest w pętle indukcyjne, przybliżające mowę wykładowca studentom z ubytkiem słuchu. Miejsca wyposażone w pętle oznakowane są charakterystycznym znakiem:

W mniejszych salach dobrze sprawdzają się przenośne urządzenia FM. Nadajnik zakłada wy-

kładowca, a niedosłyszący student odbiera wzmacniony głos w swoim aparacie słuchowym. Dla kadry dydaktycznej i administracyjnej PŁ przeprowadzane są także szkolenia w zakresie dobrej komunikacji ze studentami nie(do)słyszącym.

Czego nie robić, jeśli masz do czynienia z osobą niedosłyszącą

Poniższe wskazówki pochodzą z bloga implantowana.com. Należy pamiętać, że dotyczą one wyłącznie osób, które mają częściowy ubytek słuchu, ale wspierają się urządzeniami kompensującymi (np. aparatami słuchowymi). Nie do końca mają zastosowanie w przypadku osób głuchych, posługujących się gestami w komunikacji.

Nie odwracaj się się podczas rozmowy

Kiedy rozmawiamy to jesteśmy skupieni na całej rozmowie. Osoba niedosłysząca patrzy na Twoją twarz, gdyż musi czytać z ust, aby zrozumieć Cię dokładnie. Nie odwracaj się, nie czytaj sms lub nie patrz gdzieś w martwy punkt, kiedy mówisz do osoby niedosłyszącej. Ona daje Ci pełną uwagę, również Ty możesz dać jej



pełną uwagę, dlaczego nie? Nie krępuj się, kiedy patrzy Ci w oczy, jest to jej potrzebne.

Nie krzycz

Nawet jeśli osoba z wadą słuchu nie może Cię zrozumieć to przede wszystkim nie krzycz do niej. To jej nie pomoże. Sprawisz tylko, że zaczniesz się trochę Ciebie obawiać. Spójrz na nią, powtórz spokojnie lub zapytaj, czy chce, żebyś napisał na kartce, karteczka oraz długopis mogą wybawić Cię z presji.



Nie szepcz

Niektóre osoby niedosłyszące nie słyszą w ogóle szeptu, nawet jeśli będziesz głośno szeptać wprost do ucha – nie lubią tego, bo nie widzą wtedy Twojej twarzy i nie mogą skupić się na słuchaniu. Jeśli musisz powiedzieć coś cicho, to ruszaj tylko ustami lub po prostu napisz na kartce.

Nie mów zbyt blisko

Ogranicza to nasze pole widzenia Twojej twarzy, dlatego nie stój zbyt blisko.



Nie gestykuluj za dużo

Nie przesadzaj z niepotrzebnymi ruchami rękoma, za bardzo rozprasza to uwagę osoby niedosłyszącej. Może ona pomyśleć, że chcesz wskazać, pokazać lub zobrazować coś. Gesty bardzo ułatwiają komunikację, ale nadmierne gestykulowanie nie jest dobrym pomysłem.



Nie poprawiaj wymowy osoby z wadą słuchu

Niektórym może się wydawać, że to bardzo śmieszne - osoba dorosła, powiedzmy 30-letni facet, wymiawia niektóre słowa nieprawidłowo. Ich reakcją jest często śmiech lub chęć skorygowania wymowy. Zapominają, że osoby niedosłyszące nie zawsze słyszą słowa tak, jak one powinny brzmieć. Nie należy ich poprawiać. Zapewne mieli ćwiczenia logopedyczne, które trochę pomogły, ale nie zawsze w całości. Od poprawiania wymowy są logopedzi i ewentualnie rodzina, chyba, że zostaniesz o to wyraźnie poproszony.



Nie wierz w stereotypy

Nie zakładaj, że wszystkie osoby niesłyszące są takie same. Niektóre z nich komunikują się wyłącznie w języku migowym, część z nich woli korzystać z tłumacza języka migowego, ale są również tacy, którzy woleliby komunikować się na papierze. Są osoby, które nie znają języka migowego i ich podstawową komunikacją jest mowa. Każda z nich ma swój niepowtarzalny, indywidualny charakter.



Nie dziw się, kiedy nie zostaniesz zrozumiany

Nie zakładaj od razu, że jeśli zostałeś wcześniej zrozumiany przez daną osobę z wadą słuchu, to ta osoba zawsze nie będzie miała problemu ze zrozumieniem Ciebie. Podczas następnej rozmowy możesz być w hałaśliwym miejscu. Ta osoba może też być bardziej



zmęczona słuchaniem przez cały dzień i to może spowodować, że Cię nie zrozumie.

To aparat nie wystarczy?

A żebyś wiedział! Byłoby idealnie, gdyby tak było. Życie to nie bajka. Osobom z wadą słuchu aparat czy implant sam z siebie nie pomoże. Nie słyszą jak osoby słyszące, nawet jeśli będą mieć najlepsze urządzenia wspomagające słyszenie. Nic nie zastąpi naturalnego czy zdrowego słuchu, nawet najnowsza technologia.



Nie ignoruj

Kiedy osoba z wadą słuchu prosi Cię o powtórzenie nie mów, że powiesz później lub że to nic ważnego. Nie odpowiadaj w stylu „Oh, powiem ci później”, „To nic ważnego, nudne rzeczy”, „Nie mam czasu, żeby powiedzieć teraz”, „Och, zapomniałem, o co chodzi”, „Dlaczego chcesz to wiedzieć?”. Osoby niedosłyszące nie chcą być pomijane, kiedy są wśród Was w grupie. Uszanuj je i miej szacunek dla ich uczuć.



Nie wyśmiewaj

To, że osoby niedosłyszące nie usłyszą Twoich docinków czy komentarzy, nie oznacza, że tego nie widzą, nie odczują lub nie domyślają się. Nie śmiej się, gdy czegoś nie rozumieją, nawet jeśli jest to dla Ciebie bardzo zabawne. Nie sprawdzaj sam, co usłyszą i nie testuj bez zgody ich umiejętności rozumienia ze słuchu.

